

**Łódź**

CENA NUMERU

**25 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXIV r.  
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWOJ

Środa, 11-go czerwca

№ 159

**LUNA**

Dzisiaj wspaiała premiera

Rewelacyjny program słynnej wyt. FOX—FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe  
**I. Dziewczyna z piekła** Porywający dramat aktorki, której światłem życia była miłość. W roli tyt. w najlepszej swej kreacji rasowa i piękna MARY ASTOR II. Najczarowniejszy poemat młodych serc **WIOSNA UCZUC** Najpiękniejsza symfonia miłości w wyk. czarującej pary kochanków HELENY TWELVETREES i F. ALBERTSONA

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA. — Poez. seans. o g. 4 pp. w sob. niedz. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc niższe. po 1.—zł. 1.50 i 2.—zł., na 1. seans wszystkie miejsca po 1.—zł. w sob. i niedz. od g. 12-iej do 3-iej po 50 gr. i 1.zł. Wszelkie ulgowe bilety ważne po c. 1zł i 1.50

## Nowy król Rumunii rządzi

### Imperjalistyczne plany połączenia Rumunii z Węgrami Przychylnie głosy prasy francuskiej

**BERLIN 10.6.** Z Londynu donoszą, iż współpracownik „Daily Herald” miał w Bukareszcie dłuższą rozmowę z zaufanym przyjacielem króla Karola II, Jonescu.

Zadaniem króla jest przede wszystkim, jak oświadczył Jonescu, usunięcie różnic między partjami politycznymi i doprowadzenie do zgody ogólnonarodowej.

Będzie to trwało przez jakiś czas, później zaś, może za dwa lub trzy miesiące podjęte będą przez Bukareszt poważne kroki w celu połączenia Węgier i Rumunii w jedno królestwo, na którego czele stanąłby wspólny monarcha ks. Karol.

Oba kraje znajdują się w podobnym położeniu, oba potrzebują trwałego rządu, co przyniesie im wspólne berło.

Poza tem połączenie obu krajów załatwi spór węgiersko-rumuński o odszkodowania i granice Siedmiogrodu.

Chłopi obu krajów od setek lat żyli w spójności i przyjaźni i dzisiaj również posiadają wspólne interesy, które urzeczywistni zjednoczenie obu państw.

**BUKARESZT, 10.6** Dziś przed południem król Karol przyjmie prezydentów izby i senatu, wieczorem gen. Averescu i dr. Lupu, po czym powierzy misję tworzenia nowego rządu Maniu.

Celem króla jest stworzenie gabinetu koncentracyjnego. Ponieważ jednak okazuje się to narazie bardzo trudnym, powstanie obecnie gabinet premiera Maniu, który powoła do współpracy członków różnych stronnictw.

W jesieni, po zakończeniu prac budżetowych, Titulescu ma się podjąć stworzenia gabinetu koncentracyjnego, który rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory.

**PARYŻ, 10.6.** Wielkie organy prasy francuskiej naogół przyjęły życzliwie wiadomość o powrocie do Rumunii ks. Karola i objęciu przez niego tronu.

Według „Matina” Rumunii potrzebne byłoby to stanowcze rozwiązanie szeregu komplikacji wewnętrznych, które wyłoniły się wskutek

krzysu, jaki wybuchł w łonie rodziny królewskiej.

„Magro” zaznacza, że o ile kwestja dynastyczna została rozwiązana, to pozostaje jeszcze w zawieszeniu szereg zagadnień politycznych, zarówno natury wewnętrznej, jak i zewnętrznej w których przeważa niebezpieczeństwo bolszewickie. Wszyscy przyjaciele Rumunii, pisze ten dziennik, życzą jej z całego serca, aby trudności te zostały rozstrzygnięte na korzyść kraju, z którym Francja związana jest tylu wspomnieniami i tak głęboką sympatją.

Komunistyczny dziennik „Humanité” widzi w wstępującym na tron ks. Karolu sojusznika Francji i Polski i zapowiada z tej okazji przygotowywanie wojny antybolszewickiej. Przewrót obecny został dokonany — zdaniem dziennika — na przedniej placówce antyrewolucyjnej przy współudziale imperjalizmu francuskiego przeto ze specjalną uwagą śledzić należy machinacje, które prowadzone będą w najbliższym czasie w Europie nadduńskiej i mieć gotową odpowiedź na te machinacje.

—OO—

## WOLI ŚMIERC NIZ POWROT DO ROSJI

### Komisarz bolszewicki przejeżdżający przez Polskę rzucił się pod pociąg

Pociągiem idącym z Paryża do Moskwy, przybył do Białej Podlaskiej komisarz bolszewicki Naumow i w czasie postoju pociągu wyszedł z wagonu, a następnie po jego ruszeniu usiłował rzucić się pod pociąg. Gdy mu przeszkodzono, Naumow wyjął nóż i zranił się. Przewieziony do miejscowego szpitala, oświadczył on, że jechał z Paryża w towarzystwie osobnika, który w chwili zamachu usiłował rzucić się pod pociąg. Towarzyszem jego był agent GPU, ekskurtujący go do Bolszewii, gdzie Naumow spodziewał się śledztwa a w skutkach jego tortur, przed którymi chciał uciec nawet rozpaczną drogą samobójstwa pod pociągiem. Naumow znajduje się pod opieką lekarzy w Białej Podlaskiej, a władze podjęły poszukiwania zbiegłego agenta GPU.

#### KOMISJA W SZPITALU

**BIAŁA PODLASKA, 10.6.** Komisarz bolszewicki Naumow przewieziony został na kurację do szpitala miejskiego w Białej Podlaskiej. Ustawiono przy jego łóżku posterunek policyjny, a w ciągu dnia wczorajszego zja-

wili się u niego komendant policji powiatowej, naczelnik urzędu śledczego oraz inspektor z głównej komendy policji w Warszawie. Przybył również delegat urzędu wojewódzkiego w Lublinie. Komisja powzięła przestąpiła Naumowa i sporządziła formalny protokół. Stan Naumowa nie jest ciężki i po kilku tygodniach pobytu w szpitalu kuracja będzie skończona. Z rachunków znalezionych przy nim wynika iż pobierał on wysokie wynagrodzenie. Naumow oświadczył, że w wagonie pozostała jego ręczna walizka, której jednak nie znaleziono. Poza walizkę posiadał Naumow wielki kufer nadany jako bagaż do stacji Stołpce. Kufer ten ma zawierać poza prywatnymi rzeczami dokumenty wielkiej wagi. Władze odnalazły kufer w Stołpcach i zabezpieczyły go należycie. Naumow liczy lat około 30, wygląd ma wytworny, włada językami francuskim, angielskim i niemieckim. Obecnie rolicja poszukuje agenta GPU, który śledził Naumowa. Agent ten zdążył się gdzieś zawieruszyć na stacji w Białej Podlaskiej.

# Krwawe rozruchy pod Kijowem

Wojsko sowieckie brata się z ludnością

**RYGA, 10.6.** W Baryszpolu pod Kijowem doszło do krwawych starć na tle kolektywizacji rolnej. Tłum złożony z około tysiąca kobiet napadł na kłusję rolną i dotkliwie pobił jej członków i połamał przyrządy miernicze.

Na drugi dzień do Baryszpola przybył oddział wojskowy dla uspokojenia ludności. Kobiety i dzieci rzuciły się do nóg żołnierzy sowieckich, wykrzykując z płaczem: „Jesteście naszymi braćmi — obrońcie nas od komunistów.”

Wśród żołnierzy zapanowało wzburzenie. Odmówili oni strzelania do tłumu, natomiast urządzili wiec, na którym uchwalono rezolucję z żądaniem aby armji czerwonej nie używano do walki przeciwko włościjaństwu, oraz aby zaprzestano kolektywizacji.

Po wiecu odbyło się t. zw. „zbratanie” żołnierzy sowieckich z włościjaństwem. 4 pp. do którego należeli żołnierze, biorący udział w powyższym zajściu, został rozformowany.

# ZABOJCA POSŁA NIEMIECKIEGO

Checiał powstrzymać wielu posłów w Lizbonie

**BERLIN, 10.6.** Prasa madrycka donosi, iż w dochodzeniu przeciw zabójcy posła niemieckiego Balganda nastąpił nowy zwrot.

Policja lizbońska nie wierzy w obłąkanie zamachowca Franciszka Piechowskiego, lecz przypuszcza, że kierował się on motywami politycznymi.

Obecnie badana jest przeszłość Piechowskiego i jego stosunki, przyczem na podstawie szeregu poszlak policja doszła do przekonania, iż działał on z ramienia pewnej określonej organizacji politycznej.

Przy mordercy znaleziono plan miasta, na którym zakreślone były miejsca, w których znajdują się poselstwa obcych krajów.

Zamachowiec przyznał się, iż planował zamordowanie nie tylko niemieckiego, lecz również angielskiego i amerykańskiego posła w Lizbonie, co mu się jednak nie udało, gdyż oba poselstwa są bardzo pilnie strzeżone. Wczoraj odbył się pogrzeb zamordowanego posła niemieckiego. Kompanja honorowa piechoty i baterja oddały na cmentarzu salwy honorowe.

# Walki w Indjach

Największe usługi oddają Anglikom ac opani

**LONDYN, 10.6.** Położenie na północno-zachodniej granicy Indji zmieniło się obecnie na korzyść wojsk brytyjskich.

Od czterech dni trwała zacięta walka pomiędzy wojskami brytyjskimi i szczepe Afrydów, który w sile 10 tys. ludzi próbował zająć Peszewar.

Brygady kawalerji liczna piechota oraz artylerja nie mogły dość skutecznie walczyć z Afrydami z powodu uciążliwego terenu i do piero 80 samolotów angielskich, które zrzucały na Afrydów z górą 1.000 bomb, przechyliło zwycięstwo na stronę wojsk angielskich.

Szczepy Afrydów cofają się obecnie w sypce w góry.

W pobliżu Peszawaru znaleziono na drodze wymordowany przez Afrydów patrol angielski, złożony z oficera i trzech żołnierzy. ciężkiego więzienia 10 członków hinduskiej rady wojennej.

Podczas demonstracji ligi młodzieży wszechhinduskiej w Lahore z tłumu rzucona została bomba na policję. 24 manifestantów

W Bombaju skazano na karę 6 miesięcy aresztowano.

Gdy okręt tonie...

# Jeszcze jeden Brutus

Stpiczyński przeciw sanacyjnemu kłice

W Warszawie powstała nowa spółka, złożona z b. ministrów Czechowicza i Jurkiewicza oraz p. Stpiczyńskiego, którzy chcą wznowić tygodnik „Głos Prawdy”. Administratorem pisma ma być sławny p. Olpiński. Dobrze to towarzystwo chce wojować z pułkownikami. Jednocześnie krążą pogłoski, że Stpiczyński, osławiony wydawca i redaktor byłego „Głosu Prawdy” kompletnie jest zrażony

do sanacji i pracuje podobno nad książką pt. „Komendant i jego klika”.

W książce tej, mającej być nową legendą Piłsudskiego, w bardzo nieładnym świetle przedstawieni będą jego najbliżsi, te wszyscy — według dosadnych słów Piłsudskiego — obsłabli kolanierz jego kozacha.

# Kronika telegraficzna

UGIEKAJĄ Z SOWJETÓW

W ubiegły piątek przez granicę sowiecką koło Siolpców przeszedł oficer sowiecki w randze pułkownika wraz z kilkoma szeregowcami. Zostali oni zatrzymani przez żołnierzy korpusu ochrony pogranicza i po krótkim przesłuchaniu odstawieni do Warszawy, gdzie dalsze śledztwo prowadzi II oddział sztabu generalnego.

KATASTROFA KOLEJOWA

Na stacji Iłowo, dyrekcji gdańskiej, wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa kolejowa. Skutkiem wadliwego przesunięcia zwrotnicy pociąg pociąg pociąg, idący z Warszawy do Gdańska, wypadł z szyn. Dwa ostatnie wagony przewróciły się.

W przewróconym wagonie sypialnym nikt nie ucierpiał. W wagonie pocztowym urzędnik pocztowy, p. Iwański, odniósł lekką ranę.

POCHÓD KOMUNISTÓW

W Warszawie koło Kercelaka komuniści sformowali pochód. Ruszył on ulicą Wronią w kierunku Chłodnej. Tu powstrzymała go policja i aresztowała 11-stu przewodników.

Komuniści nie dali za wygraną i zaczęli się ponownie zbierać gromadkami. Ruszyli ulicami Nowolipie, Przejazd, Nalewkami do Ogrodu Kraśińskich. Tu po raz drugi rozproszyła ich policja.

KONSYSTORZ TAJNY

„Osservatore Romano” zawiadamia, że 30 bm. odbędzie się konsystorz tajny, na którym Pius XI podniesie kilku prałatów do godności kardynałów i obsadzi wakujące stanowiska biskupie i arcybiskupie. Dnia 3 lipca odbędzie się konsystorz publiczny.

W kołach zbliżonych do Watykanu zapewniają, że na konsystorzu tajnym będą mianowani kardynałami wyłącznie prałaci włoscy

BEATYFIKACJA

Beatyfikacja założycielki zakonu Dorotańek, Pauliny Frassinetti, odbyła się niezwykle uroczystie. Rano w niedzielę, odprawiono zostało nabożeństwo, na którym odczytano bullę papieską. Po południu Ojciec święty odprawił modły przed wizerunkiem nowej błogosławionej.

STRACENIE NA KRZEŚLE ELEKTRYCZ.

W więzieniu Sing-Sing w Nowym Jorku stracono na krześle elektrycznym 24-letniego Stefana Ziółkowskiego, skazanego na śmierć za morderstwo, popełnione w celach rabunkowych w Buffalo.

NIEPOWODZENIA MAC DONALDA

**LONDYN, 10.6.** Mac Donald lecąc acropłanem do Szkocji, gdzie zamierzał spędzić Zielone Świątki, zmuszony był wylądować w okolicy Leuchars z powodu gęstej mgły i niepogody. Po 3 godzinach usiłowano kontynuować lot, lecz acropłan musiał zawrócić znowu wylądować w Leuchars. Premier udał się w dalszą drogę samochodem.



# Kłopot z Palestyną

Na bankiecie Towarzystwa Centralnej Azji, który się odbył w Londynie w dniu 12 października 1920 r., lord Curzon wyraził opinię, że polityka Imperjum Brytyjskiego, zdążającego w kierunku rozszerzenia posiadania, jest już skończona. Zdaniem jego plany Anglii na przyszłość będą polegały raczej na zabezpieczeniu stanu posiadania Imperjum i umocnieniu jego wpływów. To, co się obecnie dzieje w Palestynie, jest rezultatem tej właśnie polityki Anglii, która zdąża przede wszystkim do umocnienia stanu posiadania, a zwłaszcza do zabezpieczenia sobie połączenia z Indjami.

Narodowy ruch w Egipcie wskazuje na to, jak trudno będzie Anglii w przyszłości utrzymać w swych rękach kanał Suezki dlatego też przykłada ona szczególną wagę do utrzymania w swych rękach mandatu nad Palestyną, której posiadanie umożliwiłoby komunikację z Wschodem, z pominięciem kanału Suezkiego. Anglia będzie więc dążyć wszelkimi siłami do utrzymania się w Palestynie, licząc się zarazem ze wzajemnym stosunkiem narodów zamieszkujących ten kraj.

Obecnie w Palestynie znajduje się przeszło 100 tys. żydów, co w stosunku do ogólnej liczby 15 milionów żydów, rozrzuconych po całym świecie, wynosi przeszło pół procent. Jednocześnie Palestynę zamieszkują Arabowie w liczbie 700 tys. Kwestją wielkiej wagi jest zatem dla Anglii unormowanie stosunków pomiędzy obu narodami. Niestety, komplikują tę sprawę trudności, związane z posiadaniem i uprawą gruntów i wyzyskaniem bogactw naturalnych kraju. Najbardziej urodzajna część ziemi (około 400 tys. ha ziemi, na dającej się pod uprawę zbóż) odeszła przy podziale do Syrii francuskiej, a pozostała część wymaga dużych nakładów pracy i kapitału i nie wystarczą na potrzeby miejscowej ludności.

Pod względem ekonomicznym Palestyna ma duże szanse rozwoju przemysłu ze względu na wielkie bogactwa mineralne. W górach Adżlunskich znaleziono pokłady rudy żelaza

nej — resztki starożytnych kopalń. Na płaskowzgórzu na wschód od Jordanu znaleziono złoża fosforytów. Morze Martwe dostarcza wielkich ilości asfaltu, a jego wody zawierają wysoki procent soli, jodku sodu, oraz bromku i chloranu magnezu. W pustyni Judejskiej wykryto złoża asfaltu, siarki, soli kamiennej i fosforytów. Zrozumiałem więc jest że ludność miejscowa walczy o posiadanie tych bogactw, co trwa oddawna. Jesteśmy obecnie świadkami jednego z bardzo licznych momentów tej walki.

Na trzecim palestyńskim kongresie arabsów, którzy się zbrali w Jaffie, zwrócono się do Anglii z protestem w imieniu ludności mu

zulmańskiej, przeciwko deklaracji lorda Balfoura, mówiącej o utworzeniu narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie.

Jasnym jest, że Anglia stoi obecnie wobec kwestji, dotyczącej całej jej polityki wschodniej, a wyjście z tej sytuacji nie będzie łatwe.

Powierzchnia Palestyny wynosi 2 miliony 360 tys. ha, z czego żydzi mają w swoich rękach 100 tys. ha, co wynosi niecałe 5 proc. Całe zagadnienie tkwi we wzajemnym ustosunkowaniu się obu narodów pod względem politycznym i gospodarczym, istniejące zaś antagonizmy starają się jeszcze zaostriżyć wpływy propagandy obcej.

## Fabryki-kuchnie w Rosji bolszewickiej

### Dwa miliony osób korzysta z obiadów publicznych

Jak poważnie działacze komunistyczni z Z. S. S. R. traktują sprawę t. zw. publicznego odżywiania, wynika najlepiej z tego, że kwestja ta była niedawno przedmiotem specjalnych narad w sowieckiej Radzie komisarzy ludowych.

Sprawę odżywiania publicznego zareferował komisarzom ludowym komunistą Holcman który zilustrował rozwój placówek publicznych go odżywiania w Z.S.S.R. Odżywianie publiczne w Rosji zaprowadzone zostało po raz pierwszy w roku gospodarczym 1925/6, ale dopiero w latach ostatnich zaczęto je stosować w szerszych rozmiarach. Dnia 1 października 1927 r. na całym obszarze Rosji czynnych było 700 placówek odżywiania publicznego, wydających dziennie około 550.000 obiadów. W rok później, a więc dnia 1 października 1928 r., ilość kuchni publicznych wynosiła już 1000 a ilość wydawanych dziennie obiadów — 750.000. W październiku 1929 r. wydawano w kuchniach publicznych przeciętnie po 1.000.000 obiadów dziennie, a w chwili obecnej z obiadów publicznych korzysta już dziennie około dwa miliony osób.

W związku z rozwojem odżywiania publicznego w Rosji, powiększa się również stałe kapitał, inwestowany na ten cel. W roku gospodarczym 1927/8 do instytucji odżywiania publicznego inwestowano ogółem 10.300.000 rubli, w bieżącym zaś roku gospodarczym wydatki na cele organizacji i eksploatacji placówek odżywiania publicznego wynosić będą prawdopodobnie już 78.000.000 rubli.

Odżywianie publiczne w Rosji wykazuje

jeszcze cały szereg braków i to braków bardzo poważnych. Tak np. bardzo wiele do zyczenia pozostawia jakość wydawanych w kuchniach publicznych obiadów; niezadawalające są również warunki higieniczne w kuchniach i stołówkach, a personel obchodzi się z gośćmi w sposób, zasługujący na jaknajstrzejsze potępienie. Bardzo poważną wadą obiadów, wydawanych w kuchniach publicznych jest również ich wysoka cena, uniemożliwiająca korzystania z tych instytucji szerokim warstwom wyrobników i gorzej uposażonych robotników.

Międzynarodowe czynniki sowieckie opracowały w ramach pięcioletniego planu gospodarczego również specjalny pięcioletni plan rozwoju odżywiania publicznego. Według tego planu po upływie najbliższych pięciu lat kuchnie publiczne (względnie „fabryki-kuchnie”) w Rosji wydawać mają dziennie 15.000.000 obiadów. Zrealizowanie tego planu związane będzie z wydatkami dochodzącymi do 1.500.000.000 rubli.

Po wysłuchaniu referatu Holcmana, rada komisarzy ludowych postanowiła wszcząć kroki na rzecz obniżenia cen obiadów, wydawanych w kuchniach publicznych. Ponadto postanowiono pięcioletni plan odżywiania publicznego poddać szczegółowej rewizji i niektóre jego rozdziały opracować na podstawie nowych zasad. Zdaniem rządu sowieckiego zaprowadzenie stołówek i kuchni publicznych powinno odbywać się w pierwszym rzędzie w miastach i osadach fabrycznych.

—:o:—

## Przypominamy

że, w obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takiem błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystać tych sposobności.

Każdy kto chce trochę liczyć się z groszem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.

## Czy jesteś już,

jak każe obowiązek  
Polskiego Obywatela,

## CZŁONKIEM

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Pomagaj Polskiemu Czerw. Krzyżowi ratować Ciebie wstępując w szeregi Pol. Czerw. Krzyża

## Zbrodnia Andrzeja Struga

### Siedział, gdy Piłsudski wszedł do Senatu

Sanacyjny Legion Młodych wystąpił w „Gazecie Polskiej” z pretensjami do senatora Struga. Ale bo też ten Strug popełnił straszliwą zbrodnię. Nie to, że zdradził Piłsudskiego i przeszedł do jego przeciwników, ani nawet to, że się sprzymierzył z endekami. To byłoby do wybaczenia.

Zbrodnia tkwi w czem innym:

„Twój pierwszy występ parlamentarny był aktem duchowego renegactwa. Gdy na trybunę Senatu wszedł człowiek, którego powinność czuć chciały dlatego tylko, że dał Ci szczęście noszenia munduru polskiego żołnie

rza i gdy cały Senat w rozumieniu Jego zasług powstał z ław, Tyś, — Jego dawny żołnierz — demonstracyjnie siedział”.

Tak, to jest straszliwa zbrodnia!

Jednak młodzi sanatorzy zapomnieli, że według pewnej innej, bardzo ważnej, hierarchji, p. Strug był znacznie wyższy od p. Piłsudskiego i miał prawo siedzieć.

Z tem wszystkim widoczne jest, że marazm i anemja szerzą się nawet w młodym pokoleniu piłsudczyzny. Nemezis!

—:o:—

# Oraczewski popisuje się

Pod troskliwą opieką poliej

„Słowo” radomsko-kieleckie donosi:

— „Na ubiegłą sobotę i niedzielę zapowiedziano w Kielcach występy „księdza” Oraczewskiego. Przed ogromnymi afiszami przechodnie zatrzymywali się, robiąc ironiczne uwagi pod adresem osławionego prelegenta.

W jednej z takich grup, w ub. sobotę przed 3 po poł. na ul. Sienkiewicza, znalazł się p. Zygmunt Bożęcki, członek grodzkiego wydziału Młodych Obozu Wielkiej Polski. — Uczynił on głośno uwagę pod adresem tytułu „księdza”, figurującego przed nazwiskiem Oraczewski, co stanowi operetkowe zestawienie.

Wtedy okazało się, że między stojącymi znajdował się agent, przywieziony przez Oraczewskiego, który dobrawszy sobie jakiegoś tydka na świadka, że p. Bożęcki występuje przeciw Oraczewskiemu, sprowadził posterunkowego i ten p. Bożęckiego odprowadził do

komisarjatu, gdzie mimo wylegitymowania się został zatrzymany — na skutek zarządzenia starosty Borysowicza — do godziny 10-ej wieczorem.

Zarządzenie to było najzupełniej bezprawne, gdyż starosta nie jest władny stosować prewencyjnych aresztów do obywateli dlatego, że im się nie podoba p. Oraczewski.

Na chwilę też nie wątpimy, że w sprawę tę wmisza się — stojący z urzędu na straży prawa — p. prokurator. Nie wątpimy również, że do porządku dziennego nie przejdzie nad bezprawiem p. wojewoda.

W każdym razie trudno się dziwić, iż w ciągu tygodnia miały miejsce — bezkarnie — trzy napady zbrojnych bandytów na drogach publicznych województwa kieleckiego, jeżeli pp. starostowie zatrudniają w ten sposób policję. —

## Stosunki prowincjonalne

Charakterystyka w okresie sanacyjnym

„A B C” zamieszcza obrazek charakteryzujący trafnie niestety nasze stosunki prowincjonalne:

— Co słyszeć na prowincji? Jakie nastroje w społeczeństwie? — zapytaliśmy jednego z wybitnych prowincjonalnych adwokatów, który w sprawach zawodowych przybył do Warszawy.

— Niema społeczeństwa. Są tylko poszczególne ludzie, zgnębieni, zmaltretowani... Chodzą ludziska, samopas i martwią się. A gdy się czasem zbiorą w kółko, to po to, aby mieć swoje kłopoty.

— Czem się ludziska martwią?

— Mój panie! Kłopotów jest morze. Martwi się rolnik, że żyto po 13 zł. za korzec, a kartofle po złotówce; a zresztą niema na nie kupca. Sęknę ze zmartwienia kupiec, bo zubożały rolnik coraz rzadziej go odwiedza, leczy z rozpaczony robotnik, bo pracy znaleźć nie może.

— Więc kłopoty materialne. Czyżby to była jedyna przyczyna obojętności społeczeństwa na sprawy społeczne?

— O! nie jedyna. Społeczeństwo jest zmęczone atmosferą w kraju.

— O czem pan mówi?

— O wiecznych hockach-klockach, które z Warszawy przeniosły się na prowincję.

— Któż je na prowincji wyprawia?

— Starostowie, nowi starostowie. Przyjeżdża taki pan (przeważnie były major czy rotmistrz) do powiatu i robi minę dyktatora. Wszyscy mają tak tańczyć, jak on zechce. Obraża się na wydział powiatowy, gdy nie wszystkie jego zamierzenia popiera, irytuje się na sejmiki, gdy się oprą jego życzeniom. Niegrzecznie i nieładnie się przytem irytuje. Czasem.. po dyktatorsku. A przytemta manja aby wszyscy wierzyli w sanację. Kto się temu opiera, tego wpisuje się na czarną listę. I to nie tylko ludzi, ale i całe organizacje społeczne. A potem szykany, szpilki, szpileczki. Rozwinęło się niesłychane szpiełstwo. Każdemu człowiekowi niemal w garnek zaglądają. Podchwytują każde zdanie, słowo i słówko. Po co? Aby terroryzować i życie obrzydzać. Starostowie uważają siebie za kultur-tręgerów, którym dano misję aby „zżarte partyjniactwem społeczeństwo” przerobić na posłusznych i w proch padających przed władzą baranków. Milczcieć słuchać — oto ich zasada. Tak, jak w wojsku.

— A skutek tego wszystkiego?

— I woraki. Z jednej strony głuchą nieważnością do systemu pomajowego z drugiej — ucieczka od wszelkiej pracy społecznej. Czasem odnosi się wrażenie, że społeczeństwo polskie na prowincji przypomina apetycznych niewolników, którzy biernie oczekują na upadek swoich gnębieli.

## Antyproje Struga i Sanacja

Polemika z potężnym wrogiem — dawnym sprzymierzeńcem

Organ Jędrzeja Moraczewskiego „Przedświt”, gromiąc Andrzeja Struga-Gałęckiego za niemilę dla pomajowej, radosnej twórczości prognostyk, że „dekret odraczający z dn. 23 maja odegra rolę tej pierwszej kropli, która przeleje się poza brzegi niezmiernie pojemnego naczynia cierpliwości i bierności społeczeństwa”, ułatwił sobie zadanie taką paralelą:

„Pana Andrzeja Struga ludzie z radością czytają, Gałęckiego senatora lekceważą, Struga wenerują, Gałęckiego wysmiewają, Struga zyskał nieśmiertelność. Gałęcki stał się fajnym senatorem. Gdy tedy senator nabroi, a na przykład, jak zechce go wychłostać artykułem, walka stanie się nierówną z chwilą, gdy by poeta Struga przyszedł mu z pomocą, wtedy uderzy na mnie jednego Gałęcki w dwóch postaciach, a ja będę wobec Struga bezbronny. Dlatego słuszne jest, aby Gałęcki sam stawał na placu gdy sam nabroi”.

Na to „Myśl Niepodległa” przytacza taką reminiscencję:

Był czas, gdy p. Moraczewski przyzywał rządowi Republiki ludowej, zaś Gałęcki, wezwawszy do pomocy cały talent Andrzeja Struga, chciał go podeprzeć na piedestale. I dzięki temu podwójnemu wysiłkowi, społeczeństwo myślało chwilami, że widzi przed sobą olbrzyma, a nie zdemobilizowanego sapera, stojącego „na baczność” przed „wielkim budowniczym Polski”. Wszelako nawet sugestia poetycka autora „Dziejów jednego pociągu” utrzymała złudzenie zaleczone przez ulamiet kwartału. Poczem p. Moraczewski sam się położył na obie łopatkę:

W tymczasem p. Gałęcki, alias „Struga”, alias „Były” prawi swoim b. towarzyskom w „Robotniku” takie kazanie,

„Wście zamknęli Polskę i sprawę ludową w jednym człowieku. Wierzyliście mu za ślepo. Zyliście nim, jego wysiłkiem i jego pracą. Wyrastaliście w cieniu płaszcza Piłsudskiego. Nie umieliście nigdy o niczem rozstrzygać sami. Nie wiedzieliście co to znaczy odpowiedzialność decyzji sumienia. Za was myślał Piłsudski. Za was rozstrzygał Piłsudski. Korzystaliście z jego przemożnej opieki. Psychologia Wasza była psychologia adjutantów i „działaczy” II Oddziału. Staliście się „waletami”. Staliście się „otoczeniem” i trwo niliście powoli „kapitał”. Legendy.

Wy — karykatury cień Piłsudskiego, Wy — „wieczni adjutanci”, imitujący jak papugi styl i giesty Komendanta. Wy — przedmiot żartów i dowcipów „linji”, karzelki, drzwigające siebie na szczudłach cudzej legendy.

Chcieliście stworzyć obóz „piłsudczyków” „stworzyliście” śmieszna, przykrą — karykaturę.

Piłsudski odszedł. Od Bezdana Nieświeża nie prowadzi żadną prostą drogą. Ale z adjutantury Belwederu do restauracji Hotelu Europejskiego jedzie się prosto, limuzyną lukseusową, kupioną za grosze podatkowe.

— 000 —

## Polski duch zwycięża

Zapisy do szkół polskich na Górnym Śląsku

Katowice

Jak nam wiadomo tegoroczne wpisy do szkół mniejszościowych w porównaniu z rokiem ub. wykazały znaczny spadek zgłoszeń. Spadek ten zaznaczył się w szczególności w obwodzie przemysłowym w Wielkich Katowicach.

Zapisy do szkół polskich w ub. wyniosły w tym obwodzie 85 proc. dzieci, do niemieckich 15 proc. co w porównaniu z rokiem ub.

wykazuje 4 proc. ubytek działań w szkołach niemieckich.

Podobne wyniki dały zapisy w Królewskiej Hucie, powiecie katowickim i świętochłowickim, gdzie wpisy do polskich szkół sięgały ponad 90 proc.

Wpawiałach rolniczych wyniki wpisów do szkół polskich były jeszcze lepsze i w niektórych miejscowościach dochodziły do 93 procent.

— 000 —

MIEJSKI KINOMATEGRAF OSWIAT

Od dnia 10-VI: do dnia 16-VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

**BESTJA MORSKA**

W rolach głównych  
JOHN BARRYMORE DOLORES COSTELLO

Dla młodzieży.

**MAKS KRÓLEM CYRKOWCÓW**

Komedja w 10-ciu aktach

W roli głównej: MAKS CYRKOWCÓW



# Krół mistyfikatorów

Czeki w butersznitach — Falszywy admirał — „Księżniczka Fatma” — Psychjatrów na warjatów

Pan Stanley Weinberg jest to osobistość świetnie znana czytelnikom pism amerykańskich. Od 20 przeszło lat gra on w Ameryce rolę „Kapitana z Kopenick” i nie tylko po to, by osiągnąć z tego jakies brudne korzyści ile z czystego zamysłowania do mistyfikacji.

Co pewien więc czas głośny jest na całą Amerykę jakiś kawał sporządzony przez tego króla mistyfikatorów, a echo takiej sprawy odbija się następnie o ściany sali sądowej budząc wybuchy śmiechu wśród licznej zapelniającej ją publiczności.

Ostatnio naprz. zasądzono go na więzienie z powodu sfalszowanych przezeń trzech bardzo wysokich czeków, nie bacząc, że Weinberg dokonał tego falszerstwa również jedynie dla kawału.

Historja ta miała następujący przebieg: Jeden z agentów policyjnych zatrzymał na ulicy w Nowym Jorku Weinberga z jakąś podejrzaną paczką pod pachą. Zaarrestowany wykpił go i oświadczył, że nieradzi zatrzymać go i zajmować mu drogoceenne czasu gdyż idzie on właśnie na pewne poważne zebranie ponieważ jest w trakcie przygotowań nad zorganizowaniem czekoladowego trustu na Stany Zjednoczone.

Jako dowód rozwinął Weinberg ową paczkę i wówczas okazało się że rzeczywiście oprócz kilku butersznitów z masłem i wędliną w paczce tej znajdowały się trzy czekki opiewające łącznie na sumę miliona sześciuset pięćdziesięciu tysięcy dolarów.

Trzy te tak kolosalnie wartościowe papiery „leżały” pomiędzy tartinkami i były grubo potłuszczone masłem.

Okoliczność ta zaintrygowała ajenta i sprowadził on Weinberga do komisariatu gdzie wyszło na jaw że czekki są sfalszowane. Kawał ten Weinberg odpokutował w Sing Sing przemieszkałszy tam co prawda przez niedługi czas.

Pierwszej prawdziwie stylowej kopenickiady dokonał Weinberg w r. 1910 gdy liczył sobie 19 lat. Zjawił on się wówczas w przedmiejscu policyjnym w Nowym Jorku i przedstawił się jako urzędnik konsulatu w Marokko mający powierzoną mu misję zapoznania się z metodami i pracą policyjną w największym mieście Ameryki. Ponieważ jednak ten urzędnik konsulatu marokkańskiego ubrany był w strój cowboya uderzyło to policjantów, zaarrestowano go, a w końcu wyrzuceno.

Po tym nieco niefortunnym debiucie Weinberg zjawia się w unifornie marynar-

skim i podaje się za generalnego konsula rumuńskiego. Z tytułu tego odwiedza on okręty wojenne na Hudsonie i występuje oficjalnie na pogrzebie admirała Dewey'a. Przeszło sporo czasu zanim poznał się na tej mistyfikacji. Weinberg paraduje w inifornie admirała i rażącego rodzaju to znaczy nie takie jakie przepisowo należą do uniformu admirałskiego lecz stanowiące część stroju oficerów niższych stopni.

Szczytem jednak bezczelności Weinberga było usiłowanie przedstawienia prezydentowi Hardingowi „Księżki Fatmy” z Afganistanu wysoka ta prezentacja omal nie doszła do skutku i nie sprowadziła zasłużonych zresztą gromów na głowę policji waszyngtońskiej. Nie udany ten kawał przyniósł w nagrodę Weinbergowi 2 lata więzienia.

Czas ten wykorzystali lekarze dla zbadania stanu umysłowego Weinberga. Dópowadało go to do istotnej pasji. Był on tak oburzony, że ośmielało się kwestjonować jego po czytalność, że natycniast po opuszczeniu murów więziennych wystąpił on jako doktor Sterling, państwowy komisarz nowojorskich zakładów dla obłąkanych.

W roli tej odwiedzał on i lustrował wszystkie tego rodzaju instytucje przemawiał i miał liczne odczyty w których dowodził że sędziowie zbyt wiele wagi przywiązują do opinii psychjatrów którzy radziby cały świat zmienić w jeden dom warjatów.

Weinberg cieszy się ogromną popularnością i sympatją amerykańską, którzy z niezwykłym zainteresowaniem i naprężeniem oczekują odeń nowego kawału.

—:O:—

## Nieszczęśliwa ręka Wiejski obrazek

„We wsi X czyniono przygotowania na przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W programie przewidziane było przemówienie jednego z miejscowych gospodarzy. Wybór padł na gospodarza N. znanego ze swej wymowy uchodzącego we wsi i okolicy za chłopca bardzo mądrego.

„Władza” zwraca się do gospodarza z propozycją wygłoszenia mowy ale chłop ociąga się zżyma i powiada:

— Niechta już kto inny gada.  
— O to idzie abyście wy gadali bo nikt od was lepiej tego nie zrobi.  
— Prawda i to — odpowiada gospodarz ale kieć mam szczęśliwą rękę.  
— Co to ma znaczyć?

— A bo jakim gardłowałem przed wyborami za „rzundowym” posłem to przepadł; a jak w 1925 roku orację wygarnąłem przed tamtym prezydentem — to tyż niedobrze się skończyło. Niechta już lepiej kto inny gada!”

—:O:—

Ważne dla sklepów i malarzy!

Stare gazety do obwijania

(MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

CURWOOD

53)

## Ziemia marzeń

Czarny Roger wstał, cicho bardzo i przez chwilę, tkwiąc bez ruchu, spoglądał z tyłu na Dawida. Ktoś patrzący z boku, mógł odnieść wrażenie, iż olbrzym chce coś powiedzieć i nie może, czy nie śmie. Nim Dawid się odwrócił, Audemard był już przy drzwiach. Z dłonią na klamce rzekł.

— Zobaczmy się dopiero gdy staniemy u celu. Wtenczas dowie się pan, co ma być dalej. Wtedy, zapewne, zrozumie pan również wiele rzeczy. Ale, narazie, muszę pana uprzedzić, że wszelkie próby ucieczki są daremne. Dobranoc panu, panie Carrigan!

— Dobranoc! — skinął Dawid głową.

Drzwi zamknęły się za wychodzącym.

Rozdział XXIV

ZAMEK BOULAINÓW

Następnego dnia barka minęła fort Mac

Murray i nim słońce poczęło opadać ku zachodowi, Carrigan dostrzegł zielone stoki wzgórz Thickwood, oraz stoki gór Brzozowych.

Roześmiał się głośno na myśl o kapralu Andersonnie i szerogowcu Frazer z fortu Mac Murray, do których obowiązków należał przede wszystkim dozór wodnego szlaku. Jakżeby wytrzeszczyli oczy, gdyby wzrok ich mógł przebieć, zamknięte na klucz, drzwi jego więzienia! Nie przeganał zresztą nawet by go kto teraz uwolnił, gdyż miał pewność, że u kresu podróży znajdzie rozwiązanie wielu dręczących go tajemnic.

Cieszyło go więc, że załoga nie marudziła po drodze. W południe nie zatrzymywali się wcale, a barkę cumowano na noc dopiero wtenczas, gdy już ostatnie blaski zorzy zachodniej gasły. W ciągu doby musieli zrobić przynajmniej sześćdziesiąt mil, podczas gdy trawta, podług obliczeń Dawida, mogła pokryć

zaledwie trzecią część tej przestrzeni.

I tak szło dzień po dniu. Piątego dnia minęli wąskie, zachodnie ramie jeziora Athabaska, nocą przemknęli obok fortu Chipewyan i weszli na rzekę Slave. Po dwóch tygodniach od chwili rozpoczęcia podróży, wpłynęli na jezioro Great Slave, a w dwie doby później, gdy mrok siał się gęsto między murami borów porostających Jellowknife — Dawid zrozumiał, że dotarli wreszcie do ujścia ciemnej i tajemniczej wody wiodącej ku bardziej jeszcze zagadkowej siedzibie Czarnego Rogera Audemarda.

Nocy tej załoga barki szalała z radości. Na brzegu rozpalono wielki stos, a ludzie, waląc w płomień naręczce suszu, śmieli się śpiewać i pokrzykiwać wesoło. Opodal naniecono mniejsze ognisko, ponad którym zaśkwierczały wnet patelnie i zabulgotały kotły. Garnek kawy, pojemności dwóch galonów, rozsiewał aromatyczny zapach, przesy-

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Człowiek, który sprzedaje swoją krew

Ofiarował już przeszło 12 litrów krwi

Wielką popularnością cieszy się w Wiedniu 32-letni pomocnik fryzjerski, Alfred Heinisch. Jest to silnie zbudowany, średniego wzrostu mężczyzna, o sympatycznych rysach twarzy. Popularność swą zawdzięcza temu, że w ciągu dwóch lat oddał wiedeńskiej klinice 12 i pół litrów swojej krwi. Heinisch do piero od niedawna powrócił do swego zawodu fryzjerskiego, gdyż lekarze orzekli, iż mimo niechędanej wytrzymałości nie może pozwolić na dalszy ubytek krwi, gdyż to groziło by mu niechybną śmiercią. Przez dwa lata jednak żył Heinisch wyłącznie ze swojej krwi którą za odpowiednim wynagrodzeniem sprzedawał wiedeńskiej klinice dla transfuzji osobom krwi potrzebującym.

Niedawno zjawił się Heinisch w redakcji pewnego dziennika wiedeńskiego, gdzie odbył z nim ciekawy wywiad:

— Czy po transfuzji czuł się pan osłabiony?

— Z początku zupełnie nie. Dopiero

dwie ostatnie transfuzje bardzo mnie osłabiły tak, zmuszony jestem zaniechać ich na czas dłuższy, a może na zawsze.

— W jaki sposób nadrabiał pan brak utraczonej krwi?

— Musiałem, idąc za wskazówką lekarzy, trzymać się odpowiedniej diety. Dużo mleka, jarmyn i wątroby, a bardzo mało mięsa. Zarobki moje były, w całości biorąc, sto sunkowo skromne, tak że musiałem się zadowalać wątrobą końską. Ofiarowałem dla bliźnich przeszło 12 litrów krwi.

— Czy w Wiedniu jest więcej ludzi żyjących z transfuzji?

— Przeszło 100 mężczyzn i kilkanaście kobiet żyje z tego. Nikt z nich jednak nie dośzedł do tak rekordowej cyfry, jak ja.

Na pożegnanie Heinisch pokazuje jeszcze swe ramiona i nogi, pokryte 25 bliznami.

## Lew i dzieci

### Niezwyczajna przygoda na farmie

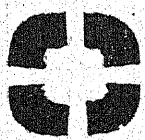
Dzienniki angielskie podają bardzo ciekawą, choć nieco fantastycznie brzmiącą historię, którą podajemy na ich odpowiedzialność.

Rzecz dzieła się w południowej Airyce, w farmie, należącej do Anglika Edwarda Stonea. Zamieszkiwał on tutaj wraz ze swą rodziną złożoną z żony i trojga dzieci, obszerny budynek, otoczony polami. W pobliżu znajdowało się ogrodzenie, na którym pasło się zwykle pod opieką dzieci bydło, należące do farmera.

Pewnego dnia dzieci bawiły się na owej łące wesoło, gdy tymczasem opadał spokojnie

bydło cieszyło się smaczną trawą. Nagle najstarszy z dzieci, 5 letni Tom, spostrzegł z przerażeniem, że w obrębie ogrodzenia znalazła się olbrzymia lwica, zmierzająca wprost ku jednej z krów. Chłopak w pierwszej chwili zdrętwiał z trwogi.

Niebawem jednak wpadł na pomysł, który miał okazać się doskonałym. Oto rozkazał rodzeństwu, aby krzyczało jak najgłośniej, a jednocześnie uderzało o garnek metalowy, którym już przedtem się bawiły. Rozpoczęła się teraz kocioł muzyka tak przeraźliwa, że lwica zaskoczona niespodziewanym hałasem, czcymd nęła jak niepyszna przed — trojgiem leżących.



## Reklama to potęga



cając powietrze pełne już woni sosen i cedrów.

Dawid oglądał to wszystko przez swoje okno, a gdy Joe Clamart wszedł, niosąc kołację, przekonał się iż mięso rumienione nad ogniem jest świeżą pieczenią łosia.

Ogniska zapłonęły znów przed świtaniem i gwar licznych głosów zbudził Dawida ze snu. Stanąwszy w oknie, spostrzegł, iż zamiast czterech ludzi, kręci się po brzegu przeszło dwunastu. Gdy rozedniało nieco nie poznał żadnej twarzy. Wszystkie były obce. Po chwili zrozumiał co ich tu przywiodło. Jak dotąd barka płynęła na północ i z prądem. Teraz, jakkolwiek dążąc wciąż ku północy, miała iść w górę biegu rzeki i trzeba ją było holować. Uchwycił zarys dwu wielkich łodzi i sylwetki sześciu wiosłarzy w każdej.

Godzinami Dawid krążył od jednego okna do drugiego i coś naksztalt lęku poczynało go przygniatać. Miał wrażenie, że szlak wo-

dny jest drogą wiodącą do zakazanej ziemi, rozległego rejonu nieprzeniknionych zagadek, krainy złych czarów, może śmierci — głuchą zaporą oddzielonej od reszty świata. Rzeka sławała się coraz węższa, a bór tak gęsto porastał brzegi, że oko nie mogło przeniknąć w głąb łądu. Splątane konary tworzyły nad głową ciemny baldachim, siejąc ponury półmrok. W tym mroku woda była czarna i oleista niby ropa, a strzały słoneczne, przelatując tu i ówdzie, muskały toń jak księżycową poświata. Wielką ciszę naruszał jedy nie monotonny plusk wiosel i chrobot prądu o burzę. Ludzie przestali śpiewać i śmiać się, a porozumiewali się chyba szeptem. Ptaki leśne milczały. Raz Dawid dostrzegł przez okno twarz Joe Clamarta; była surowa, skupiona, jak oblicze człowieka, który mija wrota piekieł i wie o tem.

Lecz raptem zaszła gwałtowna zmiana. W okna uderzył blask słońca i momentalnie

## Humor

### JEGO MATKA

Policjant zatrzymuje samochód, pędzący z niedozwoloną szybkością. U kierownicy siedzi młoda, ostrzyżona dama, o twarzy chłopięcej, obok niej rosły poważny mężczyzna do którego policjant zwraca się surowo:

— Powinien pan zakazać swej córce jechać w takim tempie.

Pan: Prosiłem cię mateczko żebyś tak ostro nie jechała.

### JEDNAK MU LEPIEJ

Młoda wdowa przywołuje podczas seansu spirytycznego ducha swego męża.

— Czy jesteś szczęśliwy najdroższy?

— Niezupełnie, ale lepiej mi teraz niż przy tobie.

— Więc jesteś w raju?

— Nie, W piekle!



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporeczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

huknęły głosy, śmiech, gwizdanie, a Joe Clamart rozpoczął ulubioną piosenkę o biednym skowronku. Carrigan uśmiechnął się mimo woli. Dziwny to był lud, ci mieszkańcy dalekiej północy, pełen mocno zakorzenionych przesądów. Lecz, w głębi serca, przyznawał, że i on sam poddał się na krótko bezrozumnej trwodze.

Przed zapadnięciem nocy Batisi i Joe Clamart odwiedzili jęńca, przynosząc pek rzeźni. Sprawnie skrepowali mu ręce na plecach i wyprowadzili go na brzeg. W powietrzu brzmiał huk wodospadu. W ciągu dwu godzin Dawid obserwował jak ludzie, wywlókłszy barkę na łąd, przetaczali ją na gładkich pniach brzożowych po zdawna ubitym szlaku by, po pewnym czasie, znów spuścić statek na wodę. Wodospod pozostał w tyle, lecz gdy Carrigan, oswobodzony z więzów, kładł się spać, grzmot huczał wciąż jeszcze.

(D. c. n.)



# KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 11 czerwca — Barbary Ap.

TEATRY

Teatr Miejski — Człowiek z teką  
Teatr Popularny — Ukochany Palimonek  
Teatr Kameralny — Egipczyzna karykatura  
Teatr Rewji w parku Staszica — „Lato idzie”

WIDOWISKA

Bajka — Coraz prędzej  
Casino — Skrzydlata Flota  
Corso — W kajdanach  
Capitol — Truciciel (dźwiękowiec)  
Czary — Auto pancerne  
Grand-Kino — Broadway  
Luna — Pożar świata  
Mimoza — Korsarz Mórz Południowych  
Odeon — Młoda generacja  
Oświatowy — Jeden przeciw dziesięciu  
Palace — Królowa urwisów  
Przygłość — Czarnista droga  
Przedwiośnie — Siódme przykazanie  
Reursa — Czarne domino  
Splendid — Kobieta która cię nigdy nie zapomni (dźwiękowiec)  
Wodewi — Gła o kobiety  
Zachęta — Higiena seksualna

—:O:—

## Wiadomości bieżące

**Wydział prezydjalny Sądu Okręgowego oraz urząd prokuratorowski w nowym gmachu urzędują**

Z dniem wczorajszym prezes Sądu Okręgowego p. Bełżyński oraz wydział prezydjalny, jak również i magazyny rozpoczęły urzędowanie w nowym gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Plac Dąbrowskiego.

W dniu wczorajszym urząd prokuratorowski w Łodzi przeprowadził się do nowej siedziby do nowego gmachu sądu okręgowego.

W dniu dzisiejszym urząd prokuratorowski rozpoczyna urzędowanie w swej nowej siedzibie. (p)

—:O:—

## Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

We czwartek i piątek ostatnie przedstawienia po cenach najniższych „Myśli” L. Andrejewa z dyr. K. Adwentowiczem J. Moraką L. Krzemieńskim w rolach głównych

MIEJSKI TEATR LETNI — Cegielniana 16 „Motke Złodziej” po cenach niższych.

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach niższych sztuka Szaloma Asza „Motke Złodziej”

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś, jutro i pojutrze dane będą ostatnie 3 przedstawienia świetnej rewji „Lato idzie” udzielał całego zespołu.

TEATR POPULARNY

Dziś środa i dni następne pełna humoru, werwy i komizmu doskonała komedia E. Gandilet'a „Ukochany Palem o.”

# Zawód w dowodzie osobistym

W jakich wypadkach może być zmieniony

W dowodach osobistych wystawianych przez urzędy gminne na podstawie ustaw o ewidencji ludności figuruje rubryka, określająca zawód posiadacza dowodu osobistego. Jeżeli chodzi o zawody specjalne, do których tytuł nabywa się na mocy czy to dyplomu szkoły wyższej, czy też przynależności do państwowej kategorii osób, to odnośne wpisy dokonywane są po przedstawieniu takich dowodów.

Często zdarzają się jednak takie wypadki, że zgłaszają się po dowód osobisty osoby bez dokładnie określonego zawodu. Takim osobom urzędy gminne wpisują nieraz zupełnie niezrozumiałe określenia. Stwierdzono na przykład w jednym dowodzie zapis w rubryce

„Zawód”: „z własnych funduszków”. Niektórym kobietom wpisywano jako zawód „przy mężu” albo „przy rodzicach”. Był też wypadek że jakimś znachorowi na prowincji wpisano „tybetański lekarz medycyny”

Ministersiwe Spraw Wewnętrznych wydało obecnie dokładne wskazówki, w jaki sposób mają być wpisywane do odnośnej rubryki zawody. Poza tym określone będzie w jakich wypadkach rubryka „Zawód” może być zmieniana. Takie wypadki często się zdarzają szczególnie kiedy student zmienia sobie adnotację w dowodzie na lekarz lub adwokat czy inżynier. (p)

—:O:—

## SKUTKI RAIDOWEGO POSPIECHU

1 osoba zabita 6 ciężko rannych

W dniu 9 bm. na szosie koło wsi Niemlin Zaborny pow. słupckiego zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Samochód osobowy marki Studebaker w 558 Pr., udając się na jazd gwiazdzysty do Krakowa najechał w szalonym pedzie na grupę robotników zajętych tłuczeniem kamieni na szo-

sie. Skutki wypadku okazały się straszne. Jeden robotnik został zabity i straszliwie zmasakrowany, 6 zaś odniosło ciężkie rany. Rannych odwieziono do szpitala w Słupcy. Na miejsce wypadku zjechały władze policji powiatowej z komendantem na czele, celem wykrycia sprawcy katastrofy. Samochód zwiędzszy szybkość znikł w obłokach kurzu.

—:O:—

## Strach ma wielkie oczy

Rzekomy napad bandycki na p. Oskara Kona

Sensacyjna rozprawa w Sądzie Grodzkim

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę Mojżesza Eksztajna lat 28, zamieszkałego przy ulicy Zwizy 30, oskarżonego o to iż od dnia 1 maja do dnia 21 maja rb. codziennie napastował Oskara Kona, prezesa Widzewskiej Manufaktury, żądając od niego wsparcia lub też posady; grożąc mu przytem w razie odmowy skandalem.

Oskarżony Mojżesz Eksztajn na zapytanie sędziego Salma czy przyznaje się do winy odpowiedział, przyznaje się iż często czekałem na prezesa Oskara Kona przy ul. Targowej 61, Kon pracy dać mi nie chciał a dał mi tylko raz przez swego lokaja 5 zł. Czulem się

tym upokorzony i nazajutrz przy spotkaniu się p. prezesem Konem, powiedziałem mu, że to musi się raz skończyć, albo dostanę pracę, zapomogę... albo też więzienie, mówiąc te słowa nie myślałem je na serio, gdyż nie miałem zamiaru nic złego p. prezesowi uczynić. Na te słowa Kon schwylił mnie za kołnierz i krzychał: „Pan będzie mi groził, ja pana nauczę”, a zaciągając mnie do portierni kazał zawołać policję.

Sędzia Salm po naradzie postanowił z powodu nie stawienia się świadka Uszera Kona sprawę przerwać na 1 miesiąc.

—:O:—

## KATASTROFA AUTOBUSOWA

w Rudzie Pabjanickiej

Kilka osób rannych autobus zdruzgotany

W dniu wczorajszym w godz. przedpoł. zdarzyła się na 4 kilometry od Łodzi w Rudzie Pabj. przy fabryce Horaka katastrofa autobusowa.

Autobus Nr. L. D. 81573 kursujący na linii Łódź—Pabjanice—Łask przez nieuwagę szofera wpadł do rowu przygniatając swym ciężarem pasażerów w nim znajdujących się. Skutki wypadku okazały się fatalne. Kilka osób odniosło rany w autobusie zaś zostały

wybite szyby oraz wygięte resory.

Zdenerwowanie pasażerów było tak wielkie iż chcieli dokonać samosądu nad szoferem S. Sowiańskim. Zapobiegła temu policja która przytrzymała szofera sprawcę wypadku, uszkodzony zaś ciężko samochód zabezpieczyła na miejscu. Rannych opatrzone na posterunku w Rudzie Pabjanickiej.

## GIEŁDY.

Warszawa, 10-go czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,86 pól.

Dewizy: Belgja 124,48 Gdańsk 173,29 Bukareszt 5,30, Holandia 358,70, Kopenhaga 238,70 Londyn 43,34 Nowy Jork 8,908 Nowy Jork (kabel) 8,92 Paryż 34,99 Praga 26,45 Szwajcaria 172,75 Włochy 42,73 Wiedeń 125,80

Ogólny popyt mały, słabsza dewiza na Nowy Jork, mocniejsze dewizy europejskie Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych 8,885 Rubel złoty 4,62 i pół W obrotach przywatnych rubel srebrny 1,75, 100 kopiejek bilona srebrnego 0,80 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,81

Papiery procentowe: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 86,00 (w proc.) 5 proc. państwowa pożycz. premijowa dolarowa 65,00, 5 proc. koweryj na 55,00 6 proc. pożycz. dolarowa 76,50 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 90,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 85,50 (w proc.) 41/2 proc. L. Z. ziemskie 55,25 5 proc. L. Z. Warszawy 59,50 8 proc. L. Z. Warszawy 76,25 76,50 — 76,25 8 proc. L. Z. Łodzi 71,75 10 proc. L. Z. m. Siedlec 80,00 8 proc. oblig. Banku kraj. budowlanego 93,00

Akcje: Bank Polski 170,00 Bank Zachodni 73,00 Bank Zw. Sp. Zar. 72,50 Lilpop 27,75 Modrzejów 10,50 Ostrowieckie 57,50 — 58,00 Rudzki 18,00 Starachowice 19,25

Z pożyczek państwowych słabsza 7 proc. stabilizacyjna Dla Listów zastawnych i akcji tendencja niejednolita. Obroty akcjami małe

### PRZEZ RADJO

ŚRODA 11 VI. 30r

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.15 Program dla dzieci. Transmisja z Wilna. Opowiadanie przyrodnicze: „W królestwie pani pszczoły” w opr. p. H. Hohendlingerówny.
- 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.45 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka
- 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — laż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza
- 19.40 Radjokronika — Dr. M. Stępowski
- 20.15 Feljton. Marja Ankiewiczowa „Jedna z pięknych kobiet — Marja Kolergis”
- 20.30 Koncert wieczorny solistów.
- 21.10 Kwadrans literacki
- 23.00 Muzyka taneczna.

### Poświęcenie szpitala św. Jana

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie szpitala św. Jana w obecności władz i za prośzonych gości, którzy bardzo licznie się stawili na tę niezwykłą uroczystość.

Ze względu na wielkie znaczenie, tej nowej placówki, dla lecznictwa w naszym mieście, tudzież cały splot moralnych kwestji, z tą sprawą związanych, które koniecznie należy omówić obszerniejsze sprawozdanie w tym przedmiocie odkładamy na jutro.



## REKLAMA TO POTĘGA



# Badanie psychotechniczne

Wprowadzone zostały dla kierowców samochodowych

Ukazało się zarządzenie p. ministra robot publicznych o wprowadzeniu przymusowych badań psychotechnicznych dla kandydatów na kierowców pojazdów, przeznaczonych do użytku publicznego. Badania te nie będą zatem dotyczyły kierowców, już posiadających prawa jazdy, nadto tych, którzy ubiegają się o pozwolenie na kierowanie pojazdami,

nieprzeznaczonymi do użytku publicznego. Co się tyczy tych ostatnich, przymusowe badania psychotechniczne będą stosowane w wyjątkowych przypadkach, w razie stwierdzenia podczas egzaminów specjalnych cech nerwowości, roztargnienia, specjalnej ułomności itd.

Zarządzenie weszło w życie.

# Wymiar podatku obrotowego

Nie może być oparty na pobocznych informacjach

Izba skarbowa w Łodzi otrzymała z Ministerstwa Skarbu 2 orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego niezwyklej wagi dla kupiectwa.

Pierwsze z nich uznaje, iż dodatkowy wymiar podatku obrotowego, oparty na pobocznych informacjach, w żadnym wypadku nie może mieć zastosowania względem firm prowadzących prawidłowe i uznane księgi handlowe.

Drugie orzeczenie dotyczy podatku obrotowego od hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych. Dotychczas bowiem detaliczny handel spożywczy płaci 1 proc. podatku obrotowego, hurt prowadzący należyte księgi i pół proc. zaś hurt który swego charakteru nie może udowodnić płaci 2 i pół proc. podatku. Obecnie zaś i ta kategoria hurtu płacić będzie 1 proc. podatek obrotowy.

### ZE ŚWIATA

## BANDYCI AMERYKANSKY SZALEJĄ

Niezwykle zuchwały napad na auto pancerne

Zwróciliśmy już na to uwagę, że Ameryka jest krajem dziwnych kontrastów. Najbardziej może uderzającym jest kontrast wielkiego dobrobytu i — niesłychanego wprost bandytyzmu. Niema bowiem krajów na kuli ziemskiej, w której istniałoby tylu i tak zuchwałych bandytów, jak właśnie w Ameryce. Co prawda — policja amerykańska jest bardzo sprawna i odważna i w walce ze światem zbrodniarzy rozwija wielką rzetelność i energję. Mimo to jednak napady i to w biały dzień, w najruchliwszych centrach wielkich miast są na porządku dziennym..

O takim właśnie napadzie, stanowiącym szczyt czelności bandytów donoszą obecnie dzienniki amerykańskie. Pewnego dnia jeden z tutejszych banków miał przewieźć w aucie pancernem olbrzymią sumę, bo prawie milion dolarów do jednej ze swoich filji. O godz.

10-ej przed południem auto pod strażą kilku policjantów ruszyło w drogę. Minęło spokojnie szereg ulic i zbliżało się do celu. Zatrzymało się wreszcie przed ową filją policjanci wysiedli i pilnowali wyniesienia cennego bagażu.

Nagle z obu stron zjawily się po trzy auta, które formalnie zatarasowały drogę. Ulica zarojła się od kilkunastu świetnie uzbrojonych i zamaskowanych złoczyńców, którzy w krótkim czasie ubezwładnili policjantów, kładąc dwóch z nich trupem. Następnie ułokowali pieniądze w autach i zdołali uciec. Należy dodać, że całe to dramatyczne zajście odbyło się w przeciągu niespełna 5 minut..

Napad ten wywołał w całej Ameryce ogromne wrażenie, a policja podrażniona w swej ambicji wszelkie wyżyła siły, aby wpaść na trop łotrówkiej szajki..

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJDNBIEJSZYCH

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

# Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty z górą 200 działek. Według wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1.500—2.300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

**Sprzedaj: Targowa 63, Łódź** godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt



# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## DWORZEC FABRYCZNY

**ODCHODZĄCE.**

Do Warszawy	5,40
" "	7,50 pośp.
" "	19,00
" Kozłówek	1,50
" "	3,35
" "	6,50
" "	10,50
" "	12,10
" "	14,15
" "	15,55
" "	16,45
" "	17,35
" "	18,15
" "	20,35
" "	23,30
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" "	15,05
" "	19,30 -
" "	21,35
" Andrzejcwa	7,30 w poniedziałki i dni psów.
" "	20,15 w niedziele i święta
" Tarnobrzęga	10,05
" "	16,20

**PRZYCHODZĄCE**

Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	16,35
" "	20,06
" Kozłówek	1,30
" "	4,00
" "	5,47
" "	6,52
" "	7,41
" "	8,37
" "	9,50
" "	10,55
" "	13,55
" "	14,45
" "	16,05
" Kozłówek	18,00
" "	22,57
" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	21,17 w niedz. i święta
" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejcwa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	21,48 w niedz. i święta
" Skarżyska	12,50
" Tarnobrzęga	19,40

## DWORZEC KALISKI

**ODCHODZĄCE**

Do Krakowa	22,25
" Lwowa	20,13
" Kozłówek	8,55
" Poznań	22,03
" "	13,23
" "	21,28
" "	7,24
" Leszna	2,09
" Poznań	10,04
" Ostrowa	19,25
" "	15,25
" Warszawy	7,37 pośp.
" "	13,46
" "	7,17
" "	13,10
" "	3,05
" Zielkowiec	15,30
" Łowicza	19,55
" Poznań	0,35 przez Kutno
" Płocka	9,2
" "	21,2
" "	15,05
" Torunia	12,05

**PRZYCHODZĄCE**

Z Krakowa	7,09
" Lwowa	9,15
" Kozłówek	18,56
" Poznań	7,28
" "	13,32
" "	7,01
" "	18,27
" Leszna	2,49
" Ostrowa	8,45
" "	23,15
" Warszawy	21,55 pośp.
" "	13,08
" "	21,12
" "	9,53
" "	1,05
" Zielkowiec	19,09
" Łowicza	7,10
" Poznań	8,08 przez Kutno
" "	13,40
" Płocka	19,53
" "	4,58
" Torunia	22,13



**Jasne i ciemne włosy, pielęgnowane Pixavonem, otrzymują swoisty połysk. Pixavon upiększa każde włosy, nawet najjaśniejsze**

Pixavon w płynie  
i jako szampon w proszku.



**Zelio**

PASTA TĘPI SZCZURY  
ZIARNA TĘPIA MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!  
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:  
fubki blaszane po 30 gramów | pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250gr, 1kg

W wyjątkowym opakowaniu, Bayer. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych

**Nieście pomoc najbiedniejszym**

**Nowość** **Nowość**  
**Delektory na głośnik**  
oraz wszelkie artykuły radiowe w najprzedniejszych gatunkach poleca:  
**RADIO-AUDJON**  
ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 1, (gmach Grand-Hotelu)  
Telefon 153-71

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**  
osiągniecie to kupując tylko w firmie  
**Stanisław GROCHAL**  
Łódź, Andrzejka Nr. 9



Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH.**  
Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Wielki wybór łózek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wyższej jakości amerykańskiej, materace wyśmienite oraz materace sprężynowe higijenne „Patent” do meblowych łózek, podług miary natychmiast na miejscu w najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73  
(w rodz. órsu) tel. 158-61

**„KAZYMIR TANIŃSKI”**  
DO SPRZĘDANIA  
**Mebe** stołowego pokoju  
jakoto: kredens, stół, krzesła i kanapa. — Obejrzeć można Narutowicza 42 m. 12 do 11 rano i od 3-5 po południu.

**Hotel „KLUKAS”**  
Trzydzieści pokoi  
**czystych i wygodnych**  
po złotych pięć od osoby,  
poleca Zarząd hotelu „Klukas” ulica Cegielniana Nr. 68 w Łodzi. 1020-4

**Buchalter-bilansista**  
dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontroli. Adres: ul. Andrzejka 38 m. 10

# K O M T U R

**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**  
Komunikacji i Turystyki

**W POZNANIU**

W Wystawie  
bierze udział

**30**

państw  
z pięciu  
kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

Istniejący w Łodzi od lat 30  
INSTYTUT WOD MINERALNYCH **K. Chądzyńskiego**  
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153 tel. 160-23

- — — p o l e c a : — — —
- 1) **LECZNICZE MINERALNE WODY SZTUCZNE**  
Vichy — Emo — Karlsbad — Gorzka i t. d.
  - 2) **Specjalność firmy: MINERALNĄ WODĘ STUŁOWĄ**  
przyrządzoną podług własnego przepisu, uznaną przez  
znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
  - 3) **WYSMIENIĄ WŁOSKĄ ORANŻADĘ** oraz Lemoniady  
owocowe. Ządać wszędzie, prawdziwe tylko:  
w opłombowanych butelkach z etykietą firmy

**Na bieżący sezon budowlany:**

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazne  
**GWOZDZIE** budowlane i han-  
**TEKTURĘ** smołową,  
**SMOŁĘ** do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane  
POLECA ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
Kilińskiego 70 Tel. 204-94

**Na bieżący sezon budowlany:**

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.  
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bextermirowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-  
nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-  
„Rozwoj” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny: Wydawca inż. T. Czajewski W Meczni T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewska

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**SKŁAD Tapicersko-Sto-  
larski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład  
Mebli NAWROT 8 pole-  
camy na dogodnych wa-  
runkach urządzenia poko-  
jowe oraz pojedyncze me-  
ble również posiadamy na  
składzie otomany, tapcz-  
ny, fotele, krzesła, stoły  
i t. d.

**Wafle, kuchnie szamotowe**  
blachy i ruszty ogniood-  
porne, drzwiczki piecowe  
gwarantowane, piecyki pole-  
ca: Jan Ławacz, Sienkie-  
wicza 30 tel. 190-30. Ceny  
fabryczne 1046—5

### Zagubione dokum.

**Antoni Sterling** zam. w  
Brukseli przy ul. Prin-  
ce Heritier 8, zgubił Za-  
świadczenie Dodatkowej  
Komisji Poborowej w Ło-  
dźi z dn. 15.XII. 1926. li-  
sta poborowa Nr. 7043  
1042—3

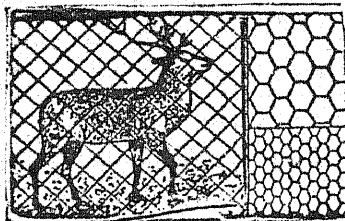
## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-  
żna **skóry** w każ-  
dej ilości

**W Spółce Szwerców**

**PIOTRKOWSKA 79**  
**Al. KOŚCIUSZKI 22**  
Tel. 158-38

(Specjalność. detaliczna  
sprzedaż zelówek trwa-  
łych na wodę)



## DRUCIANE

**Parkany, Plecionki**  
Tkaniny Gazy miedz, do  
filtrów „Rabitz” do robót  
betonowych we wszystkich  
metalach wyrabia i poleca  
**Rudolf Jung**  
Łódź, Wólczańska 181  
Telefon. 128-97

**Dr. St. Bibergal**  
Montuski 11 Tel. 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

# DWOREK

z ogrodem owocowym, parkiem i zarybionymi sta-  
wami. blisko tramwaji dojazdowych

## DO SPRZEDANIA

Wiadomość Edmund Wasilewski Pietrkowska  
152 skład towarów włókienniczych.

## Zapisy w P. Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej.

W dniach 16, 17 i 18 czerwca przyjmuje kan-  
celarja Szkoły zapisy kandydatek do Państwowej  
Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Łodzi  
przy ul. Kopernika 41, w godzinach od 10 do 15-ej  
Egzaminy wstępne odbędą się w dn. 20 i 21  
czerwca o godz. 8.30

Informacyj udziela kancelarja Szkoły w go-  
dzinach urzędowych.

## GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,

lecnicza, przed  
i po pógowe, biodrowe, poszczuplające  
gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

**BIUSTONOSZE** STAN ICZKI  
różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstatunek POLECA:

**„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**  
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

## Na raty i za gotówkę!

Wszelką **GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAM-  
SKĄ** w **WIELKIM WYBORZE** i po **CE-  
NACH KONKURENCYJNYCH.** Wykonu-  
ję również obstatunki podług najnow-  
szych żurnali

DOGODNE WARUNKI!

**Wólczańska 43,** I piętro  
front